

POSTANOWIENIE

Dnia 17 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. D., R. D., J. K., M. S., W. S., A. M., L. Ł., N. S., A. S.**
uniewinnionych od popełnienia
czynu z art. 190a § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 17 sierpnia 2023 r.
kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
od wyroku Sądu w Świdnicy
z dnia 21 września 2022 r., sygn. akt IV Ka 703/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu
z dnia 14 kwietnia 2022 r., sygn. akt III K 317/17,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od oskarżycielki posiłkowej D. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia A. D., R. D., J. K., V. N., M. S., W. S., A. M., L. Ł., N. S. i A. S. zostali oskarżeni o to, że w nieustalonym okresie czasu do 9 marca 2016 r. w B. G., woj. [...], uporczywie nękali D. G. i J. G., wzbudzając w pokrzywdzonych uzasadnione zagrożenie, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. Już w tym miejscu można zauważyć, że skoro tylko D. G. była oskarżycielem posiłkowym subsydiarnym, to opis czynu zarzucanego nie powinien wskazywać jeszcze innej osoby jako pokrzywdzonej przestępstwem.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu postanowieniem z dnia 30 października 2017 r., sygn. akt III K 317/17, na podstawie art. 339 § 3 pkt 2 w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. umorzył postępowanie w tej sprawie, jednak po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt IV Kz 435/17, uchylił to postanowienie i przekazał sprawę Sądowi I instancji w celu dalszego prowadzenia.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2022 r., sygn. akt III K 317/17, uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu i zasądził od oskarżycielki posiłkowej D. G. opłatę w kwocie 240 zł na rzecz Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonych pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżeni nie wyczerpali znamion przedmiotowych i podmiotowych zarzucanego występku, powstały w konsekwencji

2. istotnego naruszenia prawa procesowego:

- art. 4 i 7 k.p.k. poprzez nieuzasadnioną odmowę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i świadka oraz nieuwzględnienie szeregu okoliczności na niekorzyść, w szczególności inicjowania postępowań i interwencji, wywoływania awantur, niszczenia mienia, zniewag w celu wywołania obaw pokrzywdzonej i męża o zdrowie i mienie,

- art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków pokrzywdzonej o dopuszczenie dowodów ze stenogramów oraz ujawnienie oryginałów nagrań.

W konkluzji autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 21 września 2022 r., sygn. akt IV Ka 703/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec 9 oskarżonych (sprawę V. Nielacnej wyłączył do odrębnego rozpoznania) i zasądził od oskarżycielki posiłkowej D. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniosła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Zarzuciła rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k., w którym pełnomocnik wskazał, iż Sąd I instancji niesłusznie oparł się na rzekomym wzajemnym inicjowaniu postępowań przeciwko sobie przez strony postępowania, podczas gdy to oskarżycielka od wielu lat jest podmiotem wielu postępowań sądowych, w których jest obwiniana przez sąsiadów o rzekome wykroczenia, co skutecznie doprowadziło u oskarżycielki do poczucia udręczenia;

2. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. wskutek oddalenia wniosków dowodowych oskarżycielki i jej pełnomocnika o dopuszczenie dowodu z nagrań znajdujących się na płytach CD przedłożonych przez oskarżycielkę subsydiarną, w tym „stenogramów” sporządzonych przez oskarżycielkę dla ich uporządkowania. Sam fakt długotrwałości nagrań nie może stanowić przesłanki do oddalenia wniosku dowodowego, na którym opierał się wniesiony akt oskarżenia, gdyż sytuacje opisane w akcie miały w głównej mierze miejsce w obecności oskarżonych i oskarżycielki, zatem oskarżycielka nie ma bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy mogliby zapewnić przed sądem o nękanii oskarżycielki przez sąsiadów;

3. art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, a to na skutek wybiórczej oceny zeznań (tak w oryginale – uw. SN) oskarżonych, a także nieuwzględnienie przy ich ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, co przejawiało się w szczególności poprzez:

a) uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych i oparcie głównie na nich ustaleń faktycznych, co skutkowało odrzuceniem przeciwnych tym wyjaśnieniom zeznań oskarżycielki subsydiarnej i jej męża, niesłusznie uznanych za niewiarygodne i niepotwierdzone, podczas gdy w trakcie postępowania widoczne było jednolite stanowisko oskarżonych, którzy przyjęli identyczną linię obrony, próbując wmówić niejako oskarżycielce problemy psychiczne, co w

konsekwencji miało na celu wyłącznie umniejszenie znaczenia jej słów, co jednak nie znalazło potwierdzenia w przeprowadzonym w sprawie badaniu psychologicznym,

b) uznanie zeznań oskarżycielki za niewiarygodne w oparciu o łatwo wychwytywane cechy charakterystyczne osobowości tego świadka, podczas gdy z treści opinii psychologicznej jasno wynika, iż nie przejawia ona skłonności do konfabulacji, zatem dalsza ocena zeznań takiego świadka winna podlegać ocenie na równi z innymi świadkami, nie zaś w oparciu o łatwo wychwytywane cechy charakterystyczne jej osobowości.

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Poczynając od sformułowanego w skardze wniosku, należy wskazać, że skoro postulowano w nim spowodowanie ponowienia postępowania pierwszoinstancyjnego, to skarżąca powinna domagać się uchylenia nie tylko wyroku zaskarżonego kasacją, ale też wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu. Następnie trzeba stwierdzić, że trzeci zarzut kasacji ma charakter zarzutu apelacyjnego (rozbudowanego w porównaniu do zarzutu apelacji), skierowanego w istocie – co w kasacji nie jest dopuszczalne – przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, bowiem to ten Sąd stosował art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. W postępowaniu apelacyjnym przepisy te nie miały zastosowania, skoro Sąd odwoławczy nie przeprowadzał, zatem nie oceniał dowodów i nie czynił ustaleń faktycznych, a jedynie kontrolował, przez pryzmat zarzutów apelacji, ocenę dowodów i ustalenia dokonane przez Sąd I instancji. Uznając, że są one prawidłowe, utrzymał w mocy wyrok tego Sądu. O tym, że w niemałej części kasacja odnosi się do postępowania pierwszoinstancyjnego świadczą takie zawarte w niej sformułowania, jak:

- „Sąd mylnie uznał, iż strony postępowania w równym stopniu inicjują postępowania sądowe”,

- „Dodatkowo sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego złożonego przez oskarżycielkę i jej pełnomocnika z nagrań wykonanych przez oskarżycielkę”,
- „Sąd I instancji nie zwracał się także do oskarżycielki o dostarczenie urządzenia rejestrującego dźwięk, którym oskarżycielka dokonała rzeczonych nagrań”,
- „w oparciu o te uchybienia Sąd przyznał wyłączny przymiot wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych, odmawiając tym samym wiarygodności zeznaniom Państwa G.”.

Nadto nasuwa się spostrzeżenie, że o ile w apelacji naruszenia art. 7 k.p.k. (naruszenia art. 410 k.p.k. nie sygnalizowano) upatrywano w nieuzasadnionej odmowie uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej i świadka, to w kasacji zarzut ten uzupełniono poprzez wskazanie, że niesłusznie uznano za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonych.

Charakter zarzutów kasacyjnych mają te ujęte w punktach 1. i 2. skargi, jako że podnoszą rażące naruszenie przepisów postępowania, które Sąd Okręgowy miał obowiązek respektować w postępowaniu odwoławczym (apelacyjnym). Zarzuty te są jednak zupełnie chybione, wręcz oderwane od realiów sprawy, bowiem pełnomocnik twierdzi, że Sąd *ad quem* w ogóle nie rozważył określonych zarzutów apelacji, chociaż przeczy temu pisemne uzasadnienie wyroku. Stanowisko to nie jest zresztą konsekwentne, bowiem w części motywacyjnej kasacji wskazano, że do zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. Sąd się odniósł, tyle że w „sposób ogólny”.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy przypomniał, że dowodami mającymi potwierdzić, iż oskarżeni nękali oskarżycielkę posiłkową są jej zeznania oraz zeznania jej męża - świadka J. G. Dalej stwierdził, przytaczając zasadnicze elementy wnioskowania Sądu I instancji, że zeznania te były przedmiotem oceny ze strony tego Sądu, który w pisemnych motywach orzeczenia dokonał ich odpowiedniej analizy, oceniając wiarygodność tych dowodów w perspektywie art. 7 k.p.k. oraz że ocena całego materiału dowodowego była „pełna i trafna”, natomiast podjęta przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej polemika z tą oceną była „najzupełniej bezzasadna”. Według Sądu Okręgowego, zarzut apelacji, podnoszący naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., praktycznie nie został uzasadniony, a opierał się na odmiennej ocenie dowodów. Tymczasem odmienna

ocena dowodów przez stronę od dokonanej przez sąd nie świadczy o niezachowaniu wymogów tej oceny, wskazanych w art. 7 k.p.k., czy też - tym bardziej – o naruszeniu przez sąd pierwszej instancji zasady obiektywizmu. W tym względzie nienasuający zastrzeżeń wywód Sądu odwoławczego nie musiał być rozbudowany, bowiem rzeczywiście wspomniany zarzut apelacji nie został wsparty jakąkolwiek argumentacją wykazującą, że dokonując oceny dowodów, w tym zeznań D. i J. G., Sąd I instancji naruszył reguły prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. W sytuacji, gdy w części motywacyjnej apelacji ani razu nie odwołano się do tych pojęć, nie odpowiada realiom twierdzenie kasacji, że „w apelacji szczegółowo wskazano, dlaczego ocena dowodu z zeznań oskarżycielki subsydiarnej i jej męża J. G. została dokonana sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego”.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., Sąd II instancji stwierdził, że był on „w ogóle nieuzasadniony”, co wydaje się nie całkiem słuszne, skoro ówczesny pełnomocnik wskazał, że „tym bardziej zasadnym dla prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny dowodów pozostawało ujawnienie na rozprawie oryginałów zapisów audio pokrzywdzonej oraz sporządzonych przez nią stenogramów tych zapisów, zwłaszcza wobec ułomnej opinii biegłego i deprecjacji wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonej i jej męża wyłącznie o kryterium powiązań rodzinnych”. Jest jednak faktem, że uzasadnienie to trudno uznać za wystarczające, skoro nie podano w nim, jakiej treści wypowiedzi i od kogo konkretnie pochodzące utrzymała oskarżycielka posiłkowa, zatem nie uprawdopodobniono, że zaniechanie przeprowadzenia dowodów mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Należy przy tym zauważyć, że stawiając w apelacji zarzuty, jej autor ani razu nie wspomniał, że sygnalizowane uchybienie mogło mieć taki wpływ, czego wymaga art. 438 pkt 2 k.p.k. Rozpatrując przedmiotowy zarzut, Sąd Okręgowy odnotował, że wnioski dowodowe zgłoszone przez oskarżycielkę posiłkową powinny być oddalone z „innym lub szerszym uzasadnieniem takich decyzji procesowych”. Zarazem przedstawił wywód przekonująco tłumaczący, że co do istoty decyzja Sądu meriti była prawidłowa, bowiem:

- to, co pełnomocnik oskarżycielki nazywa stenogramem, to nic innego jak zapiski poczynione przez D. G., mające oddawać częściowo treść zapisów nagrań zgromadzonych przez nią na kolejnych nośnikach. Tymczasem niedopuszczalne jest zarówno zastępowanie zeznań świadków, jak i wyjaśnień oskarżonych takimi zapiskami, jak i „zastępowanie” biegłego przez stronę postępowania w zakresie możliwości ustalenia treści poszczególnych, nagranych wypowiedzi,

- biegły z zakresu fonoskopii wskazał na niską jakość nagrań, uniemożliwiającą odtworzenie nagranych wypowiedzi oraz identyfikację osób wypowiadających poszczególne treści, na brak ciągłości zapisu, jak też na niepewność, czy dany fragment nagrania nie został „wyjęty z kontekstu”, tzn. nie stanowi jedynie części większego nagrania, mogącego całkowicie inaczej oddawać sens danej wypowiedzi.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że opinia biegłego nie została podważona (w apelacji ogólnikowo, bez uzasadnienia tego poglądu poprzestano na twierdzeniu, że opinia biegłego jest „ułomna”), Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu I instancji, że wniosek o odtworzenie na rozprawie ponad 40-godzinnych nagrań zmierzał do przedłużenia postępowania. Negując to stanowisko Sądu odwoławczego, autorka kasacji twierdziła, że nagrania są szczególnie ważnym dowodem i wykazałyby zasadność oskarżenia. Brak ciągłości zapisu czy fatalna jakość nie odnosi się do całości nagrań, przy czym biegły wskazał, że jedynie części z plików przedłożonych przez oskarżycielkę nie można przypisać przymiotu autentyczności. W takim razie Sąd meriti powinien odsłuchać chociaż część z zapisanych nagrań. Rzecz jednak w tym, że w apelacji nie powołano tych okoliczności odnoszących się do nagrań, jakie wskazano w kasacji, nadto podnosząc określone uchybienie, skarżąca powinna nie tylko twierdzić, ale i wykazać, że mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Realia procesowe przedmiotowej sprawy są takie, że bardzo lakonicznym subsydiarnym aktem oskarżenia zarzucono 10 osobom uporczywe nękanie D. i J. G. i wzbudzenie u nich „uzasadnionego zagrożenia”, ale w żaden sposób nie sprecyzowano, na czym polegało zachowanie każdej z tych osób, chociaż było to konieczne, skoro pociągnięcie do odpowiedzialności karnej danej osoby musi się opierać na ścisłych w tym względzie ustaleniach. Nie twierdzono też, że działały one wspólnie i w

porozumieniu. Jak wcześniej nadmieniono, w apelacji, kwestionując nieprzeprowadzenie dowodu z utrwalonych wypowiedzi oskarżonych, ówczesny pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie przytoczył jakiegokolwiek utrwalonej wypowiedzi mogącej potwierdzać tezę oskarżenia i nie identyfikował autora tej wypowiedzi. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku kasacji, wobec czego nawet jeżeli hipotetycznie założyć, że Sąd *ad quem* powinien bardziej wnikliwie przyrzeć się celowości odtworzenia na rozprawie nagrań poczynionych przez D. G. (jakkolwiek, co wcześniej nadmieniono, w apelacji nie podniesiono odnoszących się do nagrań i opinii biegłego okoliczności powołanych w kasacji), to skarżąca nie wykazała, że zaniechanie tego mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Wykazanie tego musiałoby polegać na przytoczeniu konkretnych wypowiedzi (ze wskazaniem od kogo pochodzą) uzasadniających twierdzenie, że były one przejawem nękania oskarżycielki posiłkowej. Jest przy tym zrozumiałe, że nie chodziłoby li tylko o jednorazową wypowiedź negatywnie odebraną przez D. G., skoro przez „uporczywe nękanie” rozumie się zachowanie powtarzające się, rozciągnięte w czasie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia, co skutkowało obciążeniem oskarżycielki posiłkowej w pkt 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[K.K.]

[ms]